

WSPOMNIENIA

SZKOŁA WE WSPOMNIENIACH ABSOLWENTÓW

Natalia Mrozowska (2012-2015)

Lata spędzone w murach Gim3 to z pewnością czas, który zapadnie w mojej pamięci na bardzo długo. To właśnie tu poznałam tak wielu wspaniałych ludzi i zawarłam przyjaźnie, które trwają do dzisiaj.

Tym co najmilej będę wspominać jest koło muzyczne, te chwile, kiedy można było odpocząć po całym dniu, po kartkówkach, sprawdzianach i miło spędzić czas. Dzięki takim zajęciom w szkole rozwijaliśmy swoje zainteresowania, a muzyka była czymś, co nas łączyło. To były naprawdę niezapomniane chwile. Próby, przygotowania do występów dawały nam tyle radości i śmiechu, a każdy mógł zaproponować coś od siebie np. gdy wybieraliśmy piosenki na festyn szkolny. Festyn, organizowany przez nasze gimnazjum, to kolejne wydarzenie, które na pewno budzi wiele radosnych wspomnień. Według mnie G3 to nie tylko szkoła, wypełnianie obowiązku szkolnego. Dla mnie przez te trzy lata szkoła stała się drugim domem. Tu zawsze był ktoś, na kogo można było liczyć, kto pomógł i pocieszył w trudnych chwilach. Role takich pocieszycieli odgrywali zarówno rówieśnicy, starsi koledzy, a także nauczyciele, dzięki którym tak dużo wyniosłam z tej szkoły. Nauczyłam się, że czasem trzeba przegrać, by wygrać jeszcze więcej. Nauczyłam się również, że zawsze warto próbować i dążyć do zamierzonego celu, nie można się poddawać.

Polecam Gim3 przyszłym kandydatom, ponieważ TA szkoła ma w sobie coś, czego nie ma żadna inna. Jest otwarta na pomysły swoich uczniów, na ich inicjatywy, a także robi wszystko, by młodzież mogła rozwijać swoje zainteresowania, pasje. Dowodem na to jest działalność m.in. koła muzycznego, fotograficznego, hafciarskiego i wielu innych. Jeśli tylko chcesz przeżyć coś niezwykłego, co na długo zapadnie w pamięci, to zostań uczniem Gimnazjum nr 3. Mimo tego, że już zakończyłam edukację w tej szkole, to wciąż często wracam do wspomnień i za każdym razem, kiedy mijam budynek przy Lipowej, to pojawia się uśmiech na twarzy, ale i smutek, że to już się więcej nie powtórzy.



Anna Burdyk (2006-2009)

Minęło już kilka lat i mogłabym zapomnieć co spotkało mnie w murach tej szkoły.

Nie, nie, nie.... takich chwil nie zapomina się. To właśnie w tym gimnazjum zarażono mnie miłością do języka francuskiego przez wychowawczynię prowadzącą ten przedmiot. Później wyjazd do Francji zorganizowany przez placówkę jeszcze ją pogłębił. Było wiele wycieczek, lecz ta utkwiała najbardziej w mojej pamięci.

Poznałam wiele osób, z którymi do dziś wspominamy czasy jak to było, kiedy byliśmy w gimnazjum. Te pamiętne dyskoteki oraz zajęcia z nauczycielami, które będzie się na pewno pamiętać, a w szczególności Panią z portierni, która codziennie witała nas, gdy przekraczaliśmy drzwi i pilnowała porządku, by za wcześnie ze szkoły nie wyjść. A osoba, która przyszła najwcześniej losowała szczęśliwy numer, jeżeli po przyjściu do szkoły zobaczono taką liczbę, jaką mamy dopisaną w dzienniku to był to nasz dzień - nie mogliśmy być pytani na żadnym przedmiocie (niestety zapowiedzianych kartkówek to nie obejmowało). Gimnazjum się skończyło, liceum również, ale nauka nadal mi towarzyszy w życiu, na studiach i w pracy, którą obecnie wykonuję.

Jest co wspominać. A jakie wspomnienia i plany na przyszłość będą miały kolejne osoby kończące Gimnazjum nr 3 ?



Mateusz Półgęsek (2011-2014)

Rozpoczęcie nauki w G3 - pierwszy dzień szkoły. Pamiętam ten dzień doskonale, tak jakby był on wczoraj, a minęło już parę dobrych lat.

Obawiałem się tego dnia, nie wiedziałem czy zostanę zaakceptowany przez rówieśników. Po wejściu do klasy usiadłem w ostatniej ławce, mimo mojego wysokiego wzrostu czułem się malutki. Jednak w kolejnych dniach, dzięki naszej Wychowawczyni Pani mgr Agacie Myrlak, wszyscy poznali się i polubili. Z chęcią i przyjemnością chodziłem do szkoły. Dzisiaj z pewnością mogę powiedzieć, że okres gimnazjum to najlepszy okres w życiu młodego człowieka.

Ostatnia wspólna wycieczka.

Jedna z najfajniejszych wycieczek - śladem pierwszych Piastów. Trwała niestety tylko 3 dni. Pogoda dopisywała aż za bardzo, żar lał się z nieba, a pomimo to dzielnie zwiedzaliśmy nowe miejsca. W dzień wyjazdu wszyscy już byli

zmęczeni pogodą i nikt nie myślał, jakie czekają nas przeboje w czasie powrotu do Jaworzna. Po paru minutach wyjazdu z Poznania zepsuł się autokar i mieliśmy przymusową przerwę w KFC, jednak pan kierowca szybko uporał się z naprawą i mogliśmy kontynuować jazdę. Dojeżdżając do Łodzi okazało się, że autokar znów odmówił posłuszeństwa, zatrzymaliśmy się przy restauracji w zajeździe. Okazało się jednak, że autokar nie nadaje się do dalszej jazdy i musimy czekać na nowy, który przyjedzie z Jaworzna. Całe szczęście, że restauracja była tuż obok, wszyscy tam udaliśmy się, zmęczeni przeczekaliśmy parę godzin. Jednak czas szybko minął, mimo wielkiego zmęczenia wszyscy z wycieczki wrócili zadowoleni i z uśmiechem na twarzy.

Zakończenie nauki w G3.

Czas mojej 3 letniej edukacji na poziomie gimnazjum zleciał bardzo szybko, przecież dopiero przyszedłem, a już trzeba było odejść... Był to dla mnie i dla mojej klasy bardzo ciężki dzień, nie zapomnę go do końca swojego życia. Byliśmy ze sobą i z naszą Wychowawczynią bardzo zżyli, traktowaliśmy się jak rodzeństwo a Wychowawczynię jak klasową mamę. W dniu apelu widząc łzy najbliższych nauczycieli było nam bardzo smutno. Jednak najgorsze było wręczenie dyplomów i pożegnanie się z klasą. Dziewczyny były bardzo zrozpaczone, widząc to i u mnie zakręciła się łezka w oku.

Dzisiaj z pewnością mogę powiedzieć, że Gimnazjum nr 3 w Jaworznie, to najlepsze gimnazjum. Jestem dumny będąc absolwentem tej szkoły. Droga Młodzieży - nie zastanawiajcie się, tylko wybierajcie G3!



Magdalena Kozub (2006-2009)

Wracając wspomnieniami do Gimnazjum nr 3 w Jaworznie w pierwszej kolejności przed oczami ukazują się mi lekcje języka niemieckiego z Panem mgr Krzysztofem Polowcem, który w sposób wyjątkowy potrafił zainteresować uczniów swoim przedmiotem poprzez wprowadzenie nas w tajniki konstrukcji gramatycznych języka. To właśnie na lekcjach prowadzonych przez tego nauczyciela została nam wpojona miłość do tego przedmiotu. Oprócz merytorycznych aspektów tych zajęć mogliśmy poznać także wiele prawd życiowych, których wspomnienia powodują do dzisiaj uśmiechy na naszych twarzach.

Kolejna retrospekcja z czasów gimnazjalnych przenosi mnie na lekcje historii, które były prowadzone przez Panią Alicję Czopik. To właśnie ten nauczyciel, jak nikt inny, potrafił przenieść nas w świat historii (zwycięskich bitew, ciekawych sytuacji politycznych). Oczywiście wszystko to miało miejsce przy zastosowaniu małej dawki adrenaliny w postaci zagrożenia odpowiedzi ustną na następnych zajęciach. Dzięki temu dopingowi potrafiliśmy zgłębiać swoją wiedzę w zakresie tego przedmiotu w sposób systematyczny, co skutkowało późniejszymi sukcesami. W moim przypadku te lekcje całkowicie zmieniły moje zainteresowania, przez co zdecydowałam się na pisanie matury rozszerzonej z historii.

Bardzo miłe wspomnienia posiadam także w związku z licznymi sukcesami naszego gimnazjum w dyscyplinach sportowych. Od zawsze zajęcia wychowania fizycznego należały do moich ulubionych, ale to właśnie w tej szkole bardzo dużą wagę przywiązywali nauczyciele do fizycznego rozwoju młodych ludzi w zakresie ich talentów sportowych. Mieliśmy możliwość uczęszczania na liczne szkolne koła sportowe na których prowadzący byli bardzo zaangażowani, przez co wzbogacała się nasza wiedza z zakresu poszczególnych dyscyplin oraz poprawiała się kondycja i technika. To właśnie w gimnazjum dzięki m. in. Pani Justynie Osuszek nasza drużyna koszykówki miała kilka zwycięstw na terenie naszego miasta. Są to dla mnie niezapomniane chwile.

Wspaniałych wspomnień w związku z Gimnazjum nr 3 mam bardzo dużo. Zdecydowałam się przedstawić te, które najbardziej kojarzą się mi z tymi czasami, jednakże nie można zapominać, iż jest jeszcze wielu wspaniałych nauczycieli, z którymi spotkałam się uczęszczając do tej szkoły, jednakże nie jestem w stanie wszystkich wspomnieć ze względu na ich liczbę.

Polecam wszystkim przyszłym kandydatom Gimnazjum nr 3 w Jaworznie i życzę im, aby w przyszłości też mieli tak liczne i same niezapomniane wspomnienia z tego okresu w ich życiu.



Patryk Tomera (2011-2014)

Jestem absolwentem Gimnazjum nr 3 w Jaworznie do którego uczęszczałem w latach 2011- 2014. Jest to gimnazjum godne polecenia, wyniosłem z niego nie tylko doskonałą wiedzę, ale również najwspanialsze wspomnienia i wiele mądrości życiowych. Gimnazjum nr 3 posiada bardzo wysoko wykwalifikowaną kadrę pracowników, którzy w najlepszy sposób przekazują swoją wiedzę i świetnie przygotowali nas do egzaminu gimnazjalnego. Z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że był to jeden z najcudowniejszych okresów w moim życiu, a klasa, do której uczęszczałem była najbardziej zgraną, jaką kiedykolwiek widziałem. W naszym zespole działała zasada: "Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego". Nasza wychowawczyni - Pani mgr Agata Myrlak to nie tylko wspaniały nauczyciel języka polskiego i historii, ale przede wszystkim nasza przewodniczka w codziennym życiu. Osoba, na której zawsze mogliśmy polegać, zwrócić się z każdym problemem. Jednak warto podkreślić, że cała kadra pracowników zawsze była bardzo wyrozumiała, chętna do pomocy i wrażliwa na nasze bolączki. Dodatkowo to grono niezwykle sympatycznych osób. Wszyscy z wielkim zaangażowaniem przekazywali w jak najlepszy sposób swoją wiedzę i wskazywali nam właściwą drogę, którą mamy podążać.

Duża ilość wiadomości zdobytych w gimnazjum przekłada się obecnie na moje wyniki nauczania w szkole ponadgimnazjalnej. Osobiście jestem niezmiernie wdzięczny wszystkim nauczycielom, którzy niejednokrotnie poświęcili wiele godzin poza lekcjami w przygotowywaniu mnie i moich kolegów i koleżanek do konkursów i olimpiad. Gimnazjum nr 3, oprócz bardzo dobrze wykwalifikowanych nauczycieli, jak wiadomo ma także dyrektora, która mądrze i rozsądnie kieruje szkołą.

Mam bardzo wiele pięknych wspomnień z gimnazjum, między innymi cudowne festyny rodzinne do których przygotowaliśmy się tygodniami. Wszyscy nauczyciele z dużym zaangażowaniem spędzali z nami wiele czasu, aby dopracować każdy szczegół. Podczas przygotowań było dużo śmiechu i pozytywnej atmosfery, ale także niesamowite zrozumienie między uczniami i opiekunami, co zawsze przekładało się na jakość naszej rodzinnej imprezy. Festyn odbywał się w sobotnie, wiosenne popołudnia i przyciągał wiele osób w różnym wieku, gdyż atrakcji jest zawsze bardzo dużo i każdy znajdzie coś dla siebie.

Również szkolne akademie i przedstawienia zapadły głęboko w moją pamięć. Każdy apel stał na najwyższym poziomie i podkreślał ważność obchodzonego święta. Szkoła nie tylko pozwalała nam edukować się na poziomie podstawowym, ale także pogłębiać nasze zainteresowania, hobby i pasję. Po zajęciach lekcyjnych nauczyciele bardzo chętnie zostawali na różnego rodzaju kołach zainteresowań. Miło wspominam koło hafciarskie. Na pierwsze zajęcia szedłem jako amator, ale dzięki ogromnej cierpliwości pani od zajęć techniki i edb, pani mgr Małgorzaty Zajęc, nauczyłem się panować nad emocjami, być cierpliwym. Po krótkim czasie potrafiłem wykonać najtrudniejsze hafty. W mojej pamięci utkwiły także szkolne wycieczki i wyjazdy. Każda z nich była na swój sposób wyjątkowa i niepowtarzalna.

Ciężko przywołać wszystkie pamiętne dni ponieważ było ich niezmiernie wiele, a każdy z nich inny i na swój sposób wyjątkowy, który zostawił ślad i miłe wspomnienia. Podkreślę raz jeszcze, że wszystkie te lata były jednymi z najwspanialszych w moim życiu.

Niestety, czas ciągle płynie i okres mojej edukacji w gimnazjum bardzo szybko dobiegł końca. Jednak jeśli byłoby to możliwe, bardzo chętnie wróciłbym tutaj, ponieważ to miejsce ma w sobie coś magicznego.

Wszystkim przyszłym gimnazjalistom polecam tę szkołę. Jestem pewien, że nikt nie będzie żałować swojej decyzji o przekroczeniu progów Gimnazjum nr 3!

